

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN/POWIAT**Dziękowali za walkę
z pandemią

str. 2

POWIATKolejna akcja
zakończona sukcesem

str. 3

GMINA RYPINGospodynie szkoliły
się w Kowalkach

str. 5

SKRWILNOObchodzili święto
patrona szkoły

str. 8

CZWARTEK

31 MARCA 2022

ISSN: 2544-8935

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 13/2022 (342)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Skandal! Ktoś okradł strażaków

GMINA RYPIN ▶ Złodziej nie uznaje świętości i nie pogardzi nawet używanym mikserem kuchennym. W nocy z soboty na niedzielę ktoś włamał się do remizy OSP Rypałki, skąd ukradł sprzęt o wartości 2 tysięcy zł. Trwa śledztwo w tej sprawie



Można powiedzieć, że kradną już wszędzie i wszystko. Choć to w głowie się nie mieści, poszkodowanymi w wyniku działania złodzieja lub złodziei zostali strażacy z OSP Rypałki oraz panie z tamtejszego koła gospodyń. Otóż w nocy z soboty na niedzielę ktoś wybił szyby w oknie i tym sposobem dostał się do środka remizy. Niezauważony ukradł co się dało i zbiegł. Policja szuka sprawcy lub sprawców.

– Do zdarzenia doszło w nocy z 26 na 27 marca 2022 roku w m. Rypałki. Nieustalony do chwili obecnej sprawca po wybiciu szyb wszedł do wnętrza budynku remizy, skąd zabrał sprzęt RTV i AGD o łącznej wartości blisko 2000 zł. W sprawie

tej w Komendzie Powiatowej Policji w Rypinie prowadzone jest dochodzenie o przestępstwo z art. 279 par 1 kk tj. kradzież z włamaniem. Sprawcy grozi kara do 10 lat więzienia – podaje asp. sztab. Dorota Rupińska, oficer prasowy Komendanta Powiatowej Policji w Rypinie.

O sprawie napisali też na swoim Facebooku druhowie z Rypałk. – Jeżeli ktoś widział w nocy potencjalnych sprawców (pojazdy, osoby, zachowania w pobliżu budynku remizy), prosimy o kontakt przez Facebooka. Informujemy jednocześnie że powiadomione zostały odpowiednie organy ścigania – czytamy na profilu jednostki, gdzie zamieszczono też zdjęcia zniszczeń.

Lokalna społeczność jest zbulwersowana. Strażacy ratują beztroskowo życie i mienie. Kobiety z koła gospodyń poświęcają swój wolny czas na organizację imprez i przygotowywanie zaplecza kulinarnego. Obie organizacje dostały takie „podziękowanie”, choć oczywiście nie jest powiedziane, że złodziejem jest np. ktoś z powiatu rypińskiego.

– To się po prostu nie mieści w głowie. Łupem sprawców padły sprzęty, które służyły wszystkim mieszkańcom naszej wsi. Skradziono nam m.in. zestaw kolumn i wzmacniacz, czyli nagłośnienie używane podczas imprez integracyjnych. Panie z KGW straciły dwie kucharki mikrofalowe oraz miksery kuchenne. Może ktoś coś widział albo podejrzewa, kto to mógł zrobić. Każda informacja jest dla nas bardzo cenna – apeluje Wojciech Czapliński, prezes OSP Rypałki.

Apelujemy i my. Jeśli macie jakiegokolwiek informacje lub podejrzenia, kontaktujcie się z policją. Pomocą służy także redakcja CRY. Można dzwonić i pisać o każdej porze, kontakt jak na górze strony.

(AdWo), fot. OSP Rypałki

Gmina Skrwilno/Gmina Brzuze

Wyższe kary nie pomagają?

Mimo znacznie wyższych kar wymierzanych od 1 stycznia tego roku osobom łamiącym przepisy ruchu drogowego nadal nie brakuje kierowców liczących na to, że im się uda uniknąć spotkania z patrolem policji.



Tak zapewne myśleli dwaj mężczyźni, którzy zostali zatrzymani przez rypińską drogówkę. Grozi im do 2 lat więzienia. Policjanci z prewencji dbając o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg podczas pełnienia służby, przeprowadzają kontrole, aby m.in. wyeliminować kierowców, którzy nie powinni prowadzić pojazdów. Tak też było w miniony weekend.

W sobotę 26 marca w Babie, w gminie Skrwilno, funkcjonariusze zatrzymali do skontrolowania 60-letniego kierowcę daewoo. Okazało się, że mężczyzna miał we krwi ponad promil alkoholu.

W niedzielę 27 marca w Ostro-

witem, w gminie Brzuze, kierowca fiata ducato przekroczył dozwoloną prędkość o 23km/godz. Po sprawdzeniu jego dokumentów wyszło na jaw, że to 22-letni mieszkaniec Bydgoszczy, który ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

– Za popełnione przestępstwa obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem. Grozi im do dwóch lat więzienia, a kierowcy fiata dodatkowo do 5 tysięcy grzywny za przekroczenie dozwolonej prędkości – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

(jd), fot. ilustracyjne

Dziękowali za walkę z pandemią

RYPIN/POWIAT ➤ 4 marca 2020 roku zdiagnozowano w Polsce pierwszy przypadek zakażenia SARS-CoV-2. Od 14 do 2020 r. obowiązywał w naszym kraju stan zagrożenia epidemicznego, po czym rozporządzeniem ministra zdrowia został wprowadzony stan epidemii, który jeszcze nie został zniesiony

Na czele walki z zarazą stanęli pracownicy ochrony zdrowia i inspekcji sanitarnej. Ich pracę docenili rypińscy samorządowcy, organizując we wtorek 22 marca uroczystość, podczas której wyrazili swoją wdzięczność ludziom narażającym życie i zdrowie dla dobra innych.

– Mijają 2 lata od początku pandemii, podczas której zmarło ponad 6 milionów osób, w tym również mieszkańcy powiatu rypińskiego. Dziękuję wszystkim pracownikom rypińskiego szpitala oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej za wasz wkład i ciężką pracę w leczeniu naszych mieszkańców.



To wy staliście na pierwszej linii frontu, dbając o nasze bezpieczeństwo – powiedział starosta

rypiński Jarosław Sochacki.

– Za codzienny trud i walkę o zdrowie oraz życie mieszkań-

ców naszego miasta i powiatu. Za ofiarną pracę, poświęcenie, odwagę, a często heroizm zwią-

zany z ryzykowaniem zdrowia i życia swojego i najbliższych serdecznie dziękujemy – wtórował staroście burmistrz Paweł Grzybowski.

Podziękowania na piśmie zostały wręczone wszystkim pracownikom Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w walkę z koronawirusem. Uroczystości zaszczycili m.in. dyrektor ds. medycznych ZOZ-u Marek Bruzdowicz oraz szefowa sanepidu Beata Grabowska.

(jd), fot. nadesłane

Rypin

Duża promocja miasta

23 marca br. burmistrz Rypina Paweł Grzybowski i starosta rypiński Jarosław Sochacki gościli w siedzibie Polskiego Związku Bokserskiego w Warszawie.



Podczas spotkania prezes Polskiego Związku Bokserskiego Grzegorz Nowaczek przekazał gospodarzowi miasta i powiatu rypińskiego podziękowania za pomoc w organizacji gali Suzuki Boxing Night, która odbyła się w Rypińskim Centrum Sportu 4

marca br. Było to pierwsze tego typu wydarzenie w historii naszego miasta.

Gala Suzuki Boxing Night była wyjątkową okazją do promocji miasta oraz obiektu jakim jest Rypińskie Centrum Sportu, a także dyscypliny sportu

– boksu olimpijskiego. Galę na żywo transmitowała Telewizja Polska TVP Sport. Spotkanie w siedzibie Polskiego Związku Bokserskiego było również okazją do podjęcia rozmów o dalszej współpracy.

(red), fot. nadesłane

Rypin

Dzięki niemu płynie prąd

Burmistrz Paweł Grzybowski podziękował Romanowi Kaszlewiczowi za lata pracy zawodowej w Rypińskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego (od początku istnienia spółki) oraz za ścisłą współpracę na rzecz rypińskiego magistratu.



Pan Roman zajmował się pracami związanymi z instalacjami elektrycznymi i elektronicznymi na terenie naszego miasta, pomagając mieszkańcom.

– Pomimo zakończenia ważnego etapu pracy zawodowej liczymy na kontynuację dotychczasowej współpracy. Życzymy również dużo zdrowia oraz realizacji wszystkich planów – podsumowują urzędnicy.

(red), fot. nadesłane

Burmistrz Miasta Rypin Paweł Grzybowski ZAPRASZA NA

29 kwietnia MOSiR

majówka ekologiczna

W programie:

- Otwarcie Parku Miejskiego „Zielone Płuca Rypina”
- Otwarcie nowego budynku MOSiR
- Atrakcje dla dzieci
- Kuchnia Ukraińska
- Lokalni artyści

Gwiazda wieczoru

RYPIN ➤ Wraca Ekologiczna Majówka

Po dwóch latach nieobecności wraca wydarzenie pn. „Ekologiczna Majówka”. Już dziś zaznaczcie w kalendarzu datę: 29 kwietnia 2022 r. Spotkamy się w parku miejskim przy ul. E. Orzeszkowej, by wspólnie spędzić czas podczas rodzinnego pikniku ekologicznego. W programie mnóstwo atrakcji. Gwiazdą imprezy będzie Roksana Węgiel. Nie może Was zabraknąć.

Fot. nadesłane



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodnika CRY

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

Kolejna akcja zakończona sukcesem

POWIAT ➤ II edycja akcji „Posadź sosnę na wiosnę” prowadzona od 21 do 25 marca zakończyła się sukcesem, czyli rozdaniem blisko 2 tysięcy sadzonek sosen, lip i klonów



Pracownicy Nadleśnictwa Skrwilno i Starostwa Powiatowego w Rypinie pojawili się w Ro-

gowie, Wąpielsku, Ostrowitem, Skrwilnie, Rypinie i Kowalkach, obdarzając chętne osoby rocz-

nymi drzewkami. Największe zainteresowanie akcją wzbudziła w Rypinie, chociaż w pozostałych miejscowościach też było niemałe. Rok temu, podczas I edycji, która miała miejsce wyłącznie w Rypinie, 250 sadzonek sosen i świerków zwyczajnych rozeszło się w trzy kwadranty, mimo że akcję zaplanowano na 2 godziny.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest starosta Jarosław Sochacki, który bardzo wziął sobie do serca dbanie o ekologię w powiecie.

– Poprzez inicjatywę i organizację tej akcji chciałem wyrazić naszą troskę o środowisko. W powiecie rypińskim realizu-

jemy szereg zadań, które mają przyczynić się do ochrony planety. Organizujemy konkursy wiedzy dla uczniów, każda z gmin otrzymała mierniki jakości powietrza. Ponadto corocznie sadzimy około 500 nowych drzew. Zwróciłem się do nadleśniczego Nadleśnictwa Skrwilno Tomasza Gnapa o współorganizację tej akcji. Nadleśnictwo bardzo chętnie włączyło się w wydarzenie i dzięki temu, w pierwszy dzień wiosny, rozpoczęliśmy II edycję „Posadź sosnę na wiosnę” – mówi wójt powiatu rypińskiego.

W Ostrowitem rozdawano drzewka w środę 23 marca na skwerku obok jeszcze nieuru-

chomionej w tym roku fontanny. Jedna z mieszkanki miejscowości poradziła nam, jak zadbać o sadzonki, by się przyjęły.

– Sadzonki zamierzam wsadzić do doniczek, co roku będę je zmieniać na większe, i tak przez 3 lata. Potem, gdy drzewka staną się silniejsze, posadzę je w ogródku – wytłumaczyła.

Nim małe sosenki zamienia się w wybujałe sosny, minie co najmniej kilkanaście lat. Po dekadzie drzewo osiągnie 3-4 metry wysokości, wszystko zależy od jakości gleby, nasłonecznienia, itp. Z młodych pędów sosny można robić lecznicze syropy i nalewki.

Tekst i fot. (jd)



Gmina Rypin

Nowe skwery w Borzyminie i Sadłowie

W Borzyminie i Sadłowie powstaną kolejne miejsca, w których mieszkańcy będą mogli spędzać czas wolny. Wójt gminy Rypin Janusz Tyburski podpisał umowy z wykonawcami.



Inwestycja będzie kosztować blisko 1,2 mln zł. Zarząd województwa kujawsko-pomorskiego przyznał dotację na ten cel w wysokości 770 tys. zł.

W Borzyminie skwer powstanie naprzeciwko szkoły, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się

parking o nawierzchni gruntowej i siłownia zewnętrzna. Projekt zagospodarowania terenu przewiduje: plac zabaw, siłownię plenerową, altanę, nasadzenia z drzew i krzewów, rabaty bylinowe, ułożenie kostki betonowej, oświetlenie terenu lampami

solarnymi. Wykonawcą skweru w Borzyminie będzie firma „Juniperus” Projektowanie i Urządzanie Ogrodów Marcin Balinowski z siedzibą w Sokołowie koło Gołubia-Dobrzynia.

Już niedługo także mieszkańcy Sadłowa będą mogli korzy-



stać z nowego skweru. Powstanie on na terenie położonym przy kościele. Projekt zakłada m.in. plac pod scenę plenerową, nasadzenia z drzew i krzewów, rabaty bylinowe, ułożenie kostki betonowej, oświetlenie terenu lampami solarnymi, powstanie

zbiornika wodnego. Wykonawcą skweru w Sadłowie będzie firma Bar-Tech Bartosz Pawłowski z siedzibą w Rusinowie (gmina Rypin). Zakończenie obu inwestycji planowane jest na III kwartał 2022 roku.

(AdWo), fot. UG Rypin

Rozpocznij działalność pozarolniczą

POWIAT ▶ Do 28 kwietnia można ubiegać się w ARiMR o wsparcie finansowe na rozpoczęcie działalności pozarolniczej



Pomoc ma charakter bezwzrotnej premii, a jej wysokość zależy od liczby nowo utworzonych miejsc pracy. Zasady obowiązujące w tegorocznym naborze różnią się od tych z lat wcześniejszych. Do 24 marca wpłynęło 251 wniosków o pomoc na kwotę 62 mln zł.

– Aby ułatwić właściwe przygotowanie wniosków, eksperci z ARiMR organizują internetowe szkolenia z zasad przyznawania

pomocy, podczas których wyjaśniają pojawiające się wątpliwości. Takie e-spotkania instruktażowe odbyły się już 4 i 22 marca. Wzięło w nich udział blisko 1,8 tys. osób. Kolejne szkolenia odbędą się 29 marca, 5 i 12 kwietnia w godz. 10–11. Serdecznie zapraszamy na nie wszystkich zainteresowanych – czytamy w komunikacie ARiMR.

Kto może skorzystać z pomocy?

O przyznanie wsparcia mogą się starać rolnicy, ich małżonkowie lub domownicy, którzy chcą rozpocząć prowadzenie działalności pozarolniczej. Grono potencjalnych beneficjentów obejmuje także tych, którzy co najmniej 2 lata wcześniej zawiesili bądź zakończyli działalność rolniczą, ale chcą ją wznowić. Pomoc mogą otrzymać również osoby, które prowadzą już działalność pozarolniczą i chcą ją rozszerzyć o nowy rodzaj usług znajdujących się w wykazie rodzajów działalności objętych wsparciem.

Co istotne, wszyscy powinni być ubezpieczeni w KRUS-ie w pełnym zakresie, nieprzerwanie przez co najmniej 12 miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy. Oprócz tego gospodarstwo ubiegające się o wsparcie musi być położone na terenie gminy wiejskiej lub gminy miejsko-wiejskiej – z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców – lub gminy miejskiej – z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców.

W tym naborze po raz pierwszy o premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej mogą ubiegać się osoby, którym nie zostały przyznane płatności

obszarowe. Dopuszczony został także udział tych, którzy skorzystali z pomocy dotyczącej różnicowania działalności w kierunku nierolniczym w poprzednim okresie programowania, czyli w latach 2007–2013.

Od czego zależy wysokość premii?

Można otrzymać 150 tys. zł, jeżeli w biznesplanie przewidziane zostało utworzenie jednego miejsca pracy, przy dwóch stanowiskach premia wzrasta do 200 tys. zł, a przy trzech – do 250 tys. zł. Środki są wypłacane w dwóch ratach. Pierwszą – 80 proc. – otrzymuje się, gdy zostaną spełnione warunki określone w wydanej decyzji o przyznaniu pomocy, a jest na to 9 miesięcy (liczone od dnia doręczenia decyzji). Pozostałe 20 proc. wpływa na konto beneficjenta po rozliczeniu biznesplanu, jednak nie później niż do 2 lat od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy i nie później niż do 31 sierpnia 2025 r.

Co najmniej 70 proc. otrzymanego dofinansowania musi być wydane na inwestycje w środki trwałe, np. zakup nowych maszyn i urządzeń czy środków transportu. Pozostałe 30 proc. można przeznaczyć na wydatki bieżące, np. płace, ubezpieczenia.

Rodzaje działalności objęte wsparciem

Zakres rodzajów działalności gospodarczych, na które można uzyskać premię, jest bardzo szeroki. Firma, która zostanie założona dzięki otrzymaniu dofinansowania, może zajmować się m.in. prowadzeniem sklepu spożywczego; sprzedażą produktów nierolniczych; naprawą pojazdów samochodowych; budownictwem; fryzjerstwem; rzemiosłem; rękodzielnictwem; prowadzeniem obiektów noclegowych czy turystycznych; usługami cateringowymi; opieką nad dziećmi, osobami starszymi bądź niepełnosprawnymi. Mogą to być także usługi weterynaryjne, informatyczne, architektoniczne, inżynierska, księgowe, audytorskie czy techniczne.

Nabór wniosków trwa

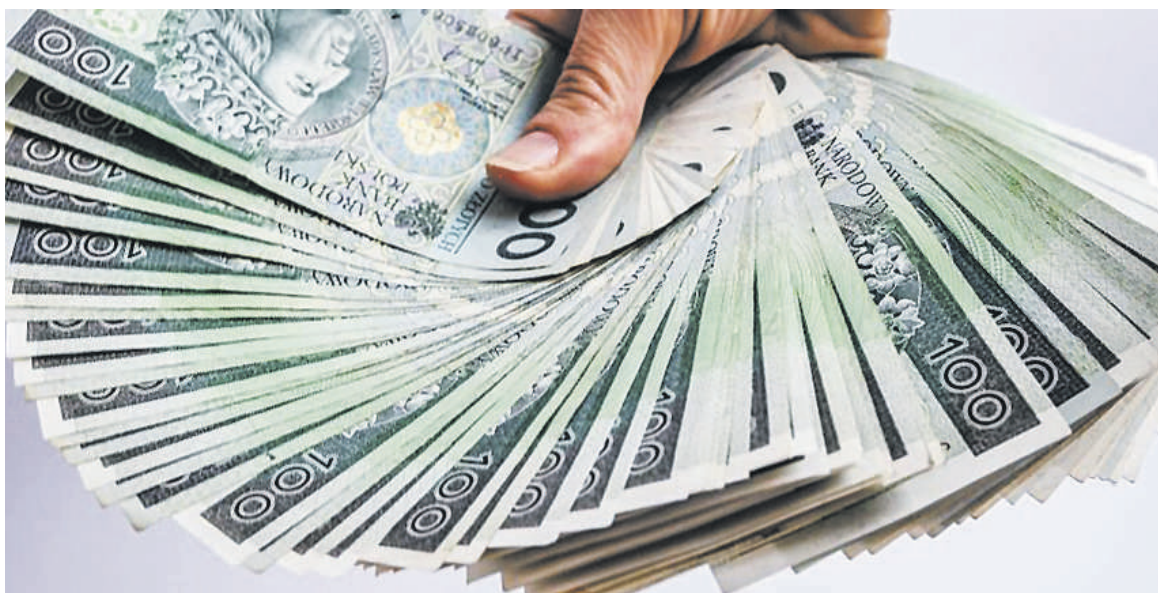
Wnioski o przyznanie premii na rozpoczęcie działalności pozarolniczej przyjmują oddziały regionalne Agencji do 28 kwietnia 2022 r. Dokumenty można dostarczać osobiście, przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP lub wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową nadaną w placówce Poczty Polskiej.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Powiat

150 tys. zł dla młodych rolników

O 150 tys. zł na rozpoczęcie samodzielnego gospodarowania będzie się można starać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 31 marca do 29 maja 2022 r.



Pomoc finansowa pochodzi z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Z premii dla młodych rolników mogą skorzystać osoby, które m.in. w dniu złożenia wniosku

mają nie więcej niż 40 lat, posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub zobowiązują się do ich uzupełnienia w ciągu 36 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. Sta-

rający się o to wsparcie powinni być właścicielami gospodarstwa o powierzchni co najmniej 1 hektara, ale nie mogą wejść w jego posiadanie wcześniej niż 24 miesiące przed dniem złożenia wnios-

sku o przyznanie pomocy.

Młody rolnik musi również posiadać lub utworzyć, najpóźniej w ciągu 9 miesięcy od otrzymania decyzji o przyznaniu pomocy, gospodarstwo o wielkości ekonomicznej mieszczącej się w przedziale od 13 tys. euro do 150 tys. euro. Jego powierzchnia powinna być równa co najmniej średniej powierzchni gospodarstwa w kraju, a w województwach o średniej niższej od krajowej, powierzchnia nowo utworzonego gospodarstwa powinna osiągnąć wielkość średniej wojewódzkiej.

Kasa w ratach

W ramach wsparcia młodzi rolnicy mogą otrzymać 150 tys. zł premii. Jest ona wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 120 tys. zł otrzymuje się po spełnieniu warunków do przyznania pomocy, a druga rata płatności – 30 tys. zł – trafia do młodych rolników po realizacji biznesplanu.

Otrzymane środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych.

Minimum 70 proc. otrzymanej kwoty należy zainwestować w środki trwałe. Przyznane przez ARiMR wsparcie można wykorzystać np. na zakup gruntów, maszyn, stada podstawowego zwierząt bądź prace budowlane.

Nabór do maja

Wnioski o przyznanie pomocy będą przyjmowane od 31 marca do 29 maja 2022 r. przez oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce położenia gospodarstwa. Dokumenty będzie można dostarczyć m.in. osobiście, przesłać przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub złożyć elektronicznie – za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

Tegoroczny nabór będzie już 8. prowadzonym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020. Dotychczas w ramach wszystkich przeprowadzonych naborów finansowanych z budżetu PROW 2014–2020 podpisanych zostało prawie 26 tys. umów o przyznaniu pomocy na kwotę ponad 3,27 mld zł.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Gospodynie szkoliły się w Kowalkach

GMINA RYPIN ➤ W niedzielę 20 marca w remizie OSP w Kowalkach odbyły się warsztaty rękodzieła dla kół gospodyń wiejskich z terenu naszego powiatu. Spotkanie patronatem honorowym objęła wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka



Dzięki warsztatom uczestnicy zdobyli wiedzę i niezbędne umiejętności w tworzeniu rękodzielniczych wyrobów artystycznych z zastosowaniem naturalnych elementów, artykułów dekoracyjnych oraz roślin. Poznali również nowo-

czesne techniki aranżacji florystycznych. Organizatorem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Otoczenia Przedsiębiorców ProBiznes.

– Warsztaty pod nazwą „Zielona natura w szkle” to projekt, który cieszy się du-

żym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego regionu. Kreatywne zajęcia pobudzają wyobraźnię, rozwijają zdolności manualne i twórcze myślenie. Wspólnie spędzony czas sprzyjał wzajemnej integracji w sympatycznej i miłej atmosferze.



Cieszę się, że mogę dzielić się z innymi swoją pasją – przyznaje prowadząca warsztaty Magdalena Nowak.

Stowarzyszenie Otoczenia Przedsiębiorców ProBiznes za swój cel stawia wszechstronne propagowanie idei przedsię-

biorczości, działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, wspieranie nauki, edukacji, sportu. Zadanie zostało sfinansowane ze środków Fundacji ORLEN.

Tekst i fot. (AdWo)



Pamięci Józefa Kolasińskiego

RYPIN ▶ Jest jednym z około 7 tysięcy Polaków, który ma tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Jego nazwisko wyryto na tablicy w Ogrodzie Sprawiedliwych w Jerozolimie, w którym rosną tysiące drzew oliwnych. Drugą tablicę ku czci bohatera odsłonięto w czwartek 24 marca w Rypinie, w holu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1



Data nie była przypadkowa, gdyż 24 marca od 4 lat obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Józef Kolasiński, urodzony w Rypinie w 1905 roku, zawodnik Lecha Rypin, jako 20-latek wyjechał do Warszawy. Tam go zastała II wojna światowa. Przy wsparciu najbliższej rodziny zaangażował się w pomoc przesładowanym Żydom. Ukrywał ich, dostarczał żywność, pieniądze, wyrabiał fałszywe dokumenty. W krajach Europy Wschodniej

znajdującymi się pod okupacją niemiecką za takie czyny groziła śmierć.

„Trzeba było być człowiekiem wielkiego, gorącego serca, człowiekiem odważnym i przepełnionym uczuciem głębokiego humanizmu, by stale z świadomością grożącego niebezpieczeństwa udzielać pomocy Żydom. Wielu Żydów pochodzących z Rypina zgłaszało się do Józka o pomoc, gdyż wiadomość o jego ludzkich czynach rozniosła się między jego rodakami. Wszystkim pomógł. Niko-

mu nie odmówił” – wspominał Mordechaj Furman, przyjaciel Kolasińskiego.

W 1965 roku Józefa Kolasińskiego uhonorowano tytułem: Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Na medalu, który został mu wręczony przez przedstawiciela Izraela wyryte są słowa „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”.

Podczas uroczystych obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w Rypinie połączonych z odsło-

nięciem tablicy upamiętniającej Józefa Kolasińskiego obecny był syn Michał i dalsza rodzina bohatera oraz m.in. samorządowcy, społeczność ZS nr 1, przedstawiciel IPN-u.

– Tablica zawisła w holu szkoły przy ulicy Sportowej nie przez przypadek. Szkoła sąsiaduje z boiskiem podarowanym miastu sto lat temu przez rodzinę Kolasińskich. Być może na tym boisku, podczas rywalizacji sportowych, zawiązywały się znajomości i przyjaźnie Józefa, które poddane zostały niezwy-

kłej próbie w ciężkich czasach II wojny światowej – wyjaśnia Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie.

Józef Kolasiński zmarł w 1979 roku w Warszawie. Rypińscy muzealnicy wraz z Henrykiem Wiśniewskim reprezentującym rypińską gałąź rodziny Kolasińskich postawili przed sobą niełatwe zadanie polegające na opracowaniu pozyskanych materiałów dotyczących Józefa Kolasińskiego.

(jd), fot. nadesłane/IPN

Gmina Brzuze

Ola Grajkowska finalistką

Jeśli ktoś dużo czyta, ma bogate słownictwo, nie robi błędów gramatycznych i stylistycznych, potrafi analizować i interpretować utwory literackie, rozpoznaje części mowy i części zdania, wie co to kolokwializm, neologizm, synonim, eufemizm, itd., itp., to może próbować swoich sił w konkursie polonistycznym.



Aleksandra Grajkowska jest uczennicą VII klasy Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowitem w gminie Brzuze i finalistką konkursu przedmio-

towego z języka polskiego organizowanego przez kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty. Dziewczynę przygotowała polonistka Monika Stalmirska. Współ-

na praca zaczęła się jesienią. Wiele zagadnień wykraczało poza podstawę programową, ale nie przeszkodziło to Oli w przejściu kolejnych etapów i dotarciu do finału.

– Udział w konkursie poszerzył moją wiedzę z zakresu literatury oraz gramatyki. Przeczytałam wiele ciekawych książek, między innymi wiersze Wisławy Szymborskiej. Czas intensywnej nauki upłynął mi szybko, wspominam go dobrze. Nie zamierzam wiązać swej przyszłości z kierunkami humanistycznymi, aczkolwiek chciałabym wziąć udział w konkursie za rok – wyjaśnia uczennica.

(jd), fot. nadesłane

Region

Rozlicz PIT w Rypinie

Zachęcamy do rozliczenia rocznego zeznania podatkowego w Urzędzie Skarbowym w Rypinie.

Rozlicz PIT w Rypinie!

Wszyscy tworzymy lokalną społeczność, korzystamy z tych samych inwestycji i usług. Nasze miasto rozwija się każdego roku, ale każda ze zmian wymaga nakładów finansowych. Dzisiaj wszyscy możemy mieć realny wpływ na budowanie miejskiego budżetu.

Jak to zrobić? Wystarczy rozliczyć swój PIT w Urzędzie Skarbowym w Rypinie. Nie trzeba być zameldowanym w Rypi-

nie, wystarczy że tu mieszkamy i korzystamy z miejskiej infrastruktury. Pieniądze z podatku to nowe inwestycje, rozwój oświaty, sportu i kultury. Zainwestuj w nasze miasto i rozlicz swój PIT w Rypinie. To nasz realny wpływ na rozwój miasta.

Przypominamy, że roczne zeznanie podatkowe należy złożyć do 30 kwietnia.

(red)

Wyłonili najlepszych recytatorów

RYPIN ▶ W poniedziałek 21 marca w Światowym Dniu Poezji po raz 25. Rypiński Dom Kultury przeprowadził ciesząc się dużą popularnością Konkurs Recytatorski Twórczości dla Dzieci



Wydarzenie nie odbyło się tylko raz, dwa lata temu, z powodu wszystkim dobrze znanego. W zeszłym roku zostało zorganizowane wirtualnie. – Celem konkursu jest popularyzacja literackiej twórczości dla dzieci, rozbudzenie zainteresowania poezją i prozą wśród najmłodszych oraz doskonalenie warsztatu recytatorskiego. Każdy uczestnik ma za zadanie powiedzieć wiersz i fragment prozy pochodzące z repertuaru twórczości literackiej dla dzieci – tłumaczy Justyna Motylewska, dyrektorka RDK-u.

We współzawodnictwie wzięli udział uczniowie szkół

podstawowych z powiatu rypińskiego. Jedną placówkę mogło reprezentować maksymalnie 3 uczestników. Konkurs został podzielony na 2 kategorie: dzieci z klas I-III i z klas IV-VIII. W zmaganiach uczestniczyło 45 młodych recytatorów. Jury składające się z polonistek: Danieli Kędziorskiej, Ewy Wesołowskiej i Ewy Chabowskiej oceniało interpretację utworu ze zrozumieniem, dobór repertuaru i dykcję. Przyznano w sumie 12 nagród i 11 wyróżnień.

I miejsce w kategorii dzieci z klas I-III zajęły: Nadia Romanowska z Zakrocza za interpretację wiersza „O panu

Tralalińskim” Juliana Tuwima i fragmentu „Dzieci z Bullerbyn” Astrid Lindgren. Uczennicę przygotowała Barbara Boniecka. Drugą zdobywczynią I miejsca jest Maja Paradowska przygotowana przez Iwonę Silkowską. Dziewczynka powiedziała wierszyk Danuty Wawiłow „O Rypakach” i urywek „Baśnioboru” Brandona Mullego.

W kategorii klas IV-VIII przyznano również dwa pierwsze miejsca. Zdobyli je: Wiktor Pałiński z Sosnowa za interpretację „Dusiołka” Bolesława Leśmiana i „Syzyfowych prac” Stefana Żeromskiego. Opiekunką chłopca była Elżbieta Szarszewska oraz

Igor Tyburski ze Skudzaw przygotowany przez Iwonę Szczepańską. Uczeń mówił „Sześć krzyżyków ciotki czyli kuracja upiększająca” Ludwika Jerzego Kerna i fragment „Wyprawy Ciumków” Pawła Beręsewicz.

Pozostali nagrodzenie i wyróżnieni

Dzieci z klas I-III:

II miejsce – Pola Kaszlewicz, SP nr 3 Rypin i Dominik Krawciewicz, SP Okalewo

III miejsce – Gaja Chylińska, SP Borzymin i Nikola Różycka, SP Ostrowite

Wyróżnienia: Zofia Wiawatowska – ZSP Radziki Duże; Jakub Struś – SP Ugoszcz; Maja Pietr-

kiewicz – SP Radzynek; Paulina Sobolewska – SP Skudzawy; Maria Brokos – SP Kowalki, Bartosz Michalski – SP Sosnowo; Lena Ostrowska – SP Skrwilno.

Dzieci z klas IV-VIII:

II miejsce – Maja Sobiech, SP Okalewo i Julia Pyszora – SP nr 3 Rypin

III miejsce – Emilia Bytner, SP nr 3 Rypin i Kamil Wiśniewski, SP Stępowo

Wyróżnienia: Lena Bejger – SP Nowy Kobrzyniec; Zofia Nawatkowska – SP Skudzawy; Wiktoria Nowak – ZSP Rogowo; Maria Topolewska – SP Sosnowo; Agata Okońska – SP Skrwilno.

Tekst i fot. (jd)



Obchodzili święto patrona szkoły

SKRWILNO ▶ Adam Mickiewicz, najwybitniejszy wśród polskich romantyków, znamienity twórca europejskiego romantyzmu, genialny poeta-wieszcz, wielki Polak i szczerzy patriota – patronuje skrwileńskiej podstawówce. Dlatego corocznie społeczność szkolna poświęca jeden dzień w kalendarzu, by uczcić pamięć i oddać hołd poecie



Dekoracje szkolne, stroje galowe uczniów – to szczególne akcenty tego dnia. Celem święta było przybliżenie biografii poety i bliższe poznanie jego twórczości. Wszystkie klasy miały przydzielone różne zadania w związku

z patronem. Uczniowie w salach przedstawiali inscenizację fragmentów utworów Adama Mickiewicza, zaś konferansjerzy przybliżali fakty z życia poety. Prezentacjom towarzyszyły utwory Chopina jako romantyczne tło

muzyczne, właściwe epoce.

Z tej okazji uczniowie układali wszelkich starań, aby jak najpiękniej wykonać prace plastyczne, które stały się wyrazem pamięci o wielkim poecie, starali się bezbłędnie rozwiązać rebusy oraz quizy poświęcone życiu

i twórczości najśłynniejszego polskiego romantyka. Dziewczynki należące do szkolnego chóru śpiewały poszczególnym klasom piosenkę o Mickiewiczu.

Kreatywność artystycz-

na uczniów sprawia, że dzień ten każdego roku jest wyjątkowym świętem dla skrwileńskich uczniów. Wszyscy z dumą mogą powiedzieć, że ich szkoła nosi imię Adama Mickiewicza.

(ak), fot. nadesłane

Skrwilno

Witali wiosnę i świętowali

21 marca w Zespole Szkół w Skrwilnie witano pierwszy dzień wiosny. Uczniowie wykonywali panią wiosnę oraz symbole zwiastujące nadejście tej pięknej pory roku.



Pierwszy dzień wiosny także przedszkolakom przyniósł wiele wrażeń i atrakcji. Od rana udekorowały drzwi do klasy „Panią Wiosną”, którą dzień wcześniej dzieci wykonały z bibuły i pomalowały. Po śniadaniu 6-latki wyszły do

Gminnego Domu Kultury, aby wziąć udział w warsztatach pt.: „Powitanie wiosny – wykonanie Marzanny”. 6-latki podczas pracy wykazały swoje umiejętności plastyczno-techniczne. Wszystkie dzieci z kolorowymi kukłami i uśmiechem na buzi powró-

ciły do szkoły, mając nadzieję, że zima już nie wróci.

21 marca to również Światowy Dzień Zespołu Downa. Ideą tego dnia jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na osoby z zespołem Downa i ich potrzeby, zwiększenie świadomości o chorobie oraz promo-



wanie praw osób z zespołem Downa do pełnego uczestniczenia w życiu społecznym. Symbolem Zespołu Downa są kolorowe skarpetki, będące synonimem niedopasowania społecznego i genotypowego

z jakim borykają się osoby z zespołem Downa. Solidaryzując się z osobami dotkniętymi tą chorobą, społeczność uczniowska przyszła w tym dniu w skarpetkach nie do pary.

(ak), fot. nadesłane

Niedługo zatańczymy na weselu

REGION ➤ Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej wystarało się o grant na realizację przedsięwzięcia „Wesele dobrzyńskie, czyli takie po naszymu. Warsztaty obyczajowości w regionie i inscenizacja” w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna” realizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Przygotowania do wesela rozpoczęto rok temu, miało się ono odbyć po żniwach w 2021 r, ale przeszkodziła pandemia i związane z nią obostrzenia, wobec czego to co było dopięte na ostatni guzik, jest dopinane jeszcze mocniej. W ramach projektu w czwartek 17 marca miało miejsce prelekcja Aleksandry Kleśty-Nawrockiej „Wesele dobrzyńskie od kuchni”. Publiczność stanowili głównie słuchacze Uniwersytetu Każdego Wieku. Mówczynie poświęciła swój wykład nie tylko kulinariom, ale też wydarzeniom poprzedzającym to najważniejsze wydarzenie w życiu przyszłych małżonków, cytując etnografów Zygmunta Glogera i Aleksandra Petrowa.

„Małżeństwa z miłości zdarzają się bardzo rzadko (...). Małżeństwa zawiera się z potrzeby dla zwiększenia rąk roboczych, a przez to dla pomnożenia zasobów. Para młoda ocenia siebie ze stanowiska praktycznego. Na gładkość lica nie zwraca się uwagi, bo pięknosciami nikt się nie naje. Oceniając tylko pieniądź i zdolność szuka się żony zwykle bogatej do ciężkiej pracy, choćby ta była brzydka jak koczokodan, o to mniejsza. Za ułomnego wszakże rzadko wychodzi dziewczyna” – pisał w wydany w 1878 roku dziele „Lud ziemi dobrzyńskiej, jego zwyczaje, mowa, obrzędy, pieśni, leki, zagadki, przysłowia itp.” Aleksander Petrow.

Rytuałami poprzedzającymi wesele były rozmowy i zaręczyny.

„Kłopot szukania żony ciąży na rodzicach, którzy wypatrywają gdzie w okolicach odpowiednią dziewczynę wysyłają do domu jej rodziców swata czyli rajka, a tego obowiązkiem jest delikat-



nie wybadać rodziców dziewczyny o ich chęciach, posagu i w ogóle o wszystkim co znajdą za potrzebne. Ta czynność nazywa się rozmową. Kiedy są pewni, że rodzice panny młodej nic nie będą mieli przeciwko kandydatowi do stanu małżeńskiego przychodzą powtórnie wraz z kawalerem, ale już nie z próżnymi rękoma. Przynoszą bowiem butelkę wódki i stawiają takową na stół. Dziewczyna jest obecna podczas tych odwiedzin. Częstość wszystkich wódek, zaczynając od pana ojca i pani matki, a skończywszy na przyszłej pannie młodej. Jeśli ta przyjmie kieliszek z wódką – dobry znak, gdyż panna zgadza się pójść za mąż. Jeśli zaś odrzuci kieliszek – nadzieja stracona, choć często, zwłaszcza kiedy są obrotni swatowie, po sprowadzeniu kilku kwart wódki, ubija się interes, ma się rozumieć po pijanemu, pomimo energicznemu nieraz oporu dziewczyny. W ten sposób kończą rzecz na przyjęciu oświadczyć – opisywał Petrow podstęp swatów.

Skoro oświadczyły zostały przyjęte wyprawiało się zaręczyny.

„Po kilku dniach spraszają krewnych i dobrych przyjaciół na zaręczyny. Bogatsi proszą na tę uroczystość księdza, biedniejsi organistę. Zamiana pierścionków między państwem młodym i wypicie wódki zwiastują o spełnionym akcie. Odtąd młodzi ludzie uważają się za narzeczonych, prawie za małżonków, ponieważ zerwanie zaręczyn zdarza się nader rzadko, czyn bowiem taki poczytują za sromotę. Interes ślubnych dawniej żadnych nie robili, dziś z obeznaniem się z prawem czynią się, ale tylko przy niestosownych co do wieku małżeństwach” – relacjonował XIX-wieczny badacz obyczajów na ziemi dobrzyńskiej.

Zaczynają się przygotowania do przyjęcia ślubnego.

– Wesele organizowano w domu panny młodej i na głowie jej matki ciążył obowiązek przygotowania uroczystości. Było to zajęcie czasochłonne i praco-

chłonne. Gospodyni pomagały krewnie i sąsiadki. Po II wojnie światowej pojawił się zwyczaj zatrudniania kucharki, na co mogły sobie pozwolić bardziej zamożne rodziny. Po powrocie młodej pary z kościoła witano ją chlebem i solą. Towarzyszyły temu słowa „Żeby wam chleba nigdy nie zabrakło”. Zwyczajem było też obсыpywanie nowożeńców owsem. Dzisiaj są obсыpywani ryżem, to modernizacja dawnego rytuału. Zboże to nowe życie, płodność dostatek. Dawniej ślub odbywał się rano i gości raczono śniadaniem podając kawę z mlekiem, bułki, słodkie ciasto z rodzynkami i kruche ciasteczka. Tak było u drobnej szlachty. W rodzinach chłopskich podawano żytne kluski z fasolą, kaszankę z chlebem, czasami ryż na słodko, ciasto drożdżowe, herbatę, kawę z mlekiem i wódkę. W najbiedniejszych domach na stole pojawiał się jedynie razowy chleb i kawa z mlekiem, ale i tam nie brakowało wódki, którą wszyscy pilni z jednego przechodniego

kieliszka. Kolację weselną podawano późno wieczorem, a nawet w nocy. Wynikało to z tego, że najpierw trzeba było się wytańczyć i napić gorzałki, albowiem nie w jednym miejscu dawniej wesele przebiegało. Najpierw z kościoła szła młoda para do karczmy, gdzie tańczono, później udawała się do domu panny młodej, w którym kobiety czekały z posiłkiem. W naszym regionie podawano wędliny, bigos, nóżki cielęce w galarecie, kluski kaszankę, salceson. W niektórych domach, bardziej zamożnych, znany był zwyczaj słodkiej kolacji na którą składały się ciasta, torty kawa i herbata. Eleganckie elity w XVIII wieku zapraszały do alkowy wybranych gości, których częstowano szampanem, tortami i innymi smakołykami. Nad ranem pojawiał się rosół z kluskami albo czernina, czasami czerwony barszcz. Do mięs podawano kapustę z octem albo kiszoną. Od lat 30. XX wieku zaczynają się pojawiać mięsa duszone, pieczone, w sosach, klopsiki. Wcześniej tego nie było. Podawano też ryż na słodko, który był luksusowym smakołykiem. Był to produkt kolonialny, trudny do zdobycia więc odpowiednio kosztował. Na weselu dobrzyńskim tradycyjnie podawano ciasto drożdżowe, często z rodzynkami. Była to już bardziej wykwintna forma serwowania. Na weselach były też specjalne drzewka ozdobne piernikami, jabłuszkami, orzeszkami. Puszczano je po sali i goście częstowali się tymi smakołykami – opowiada prelegentka.

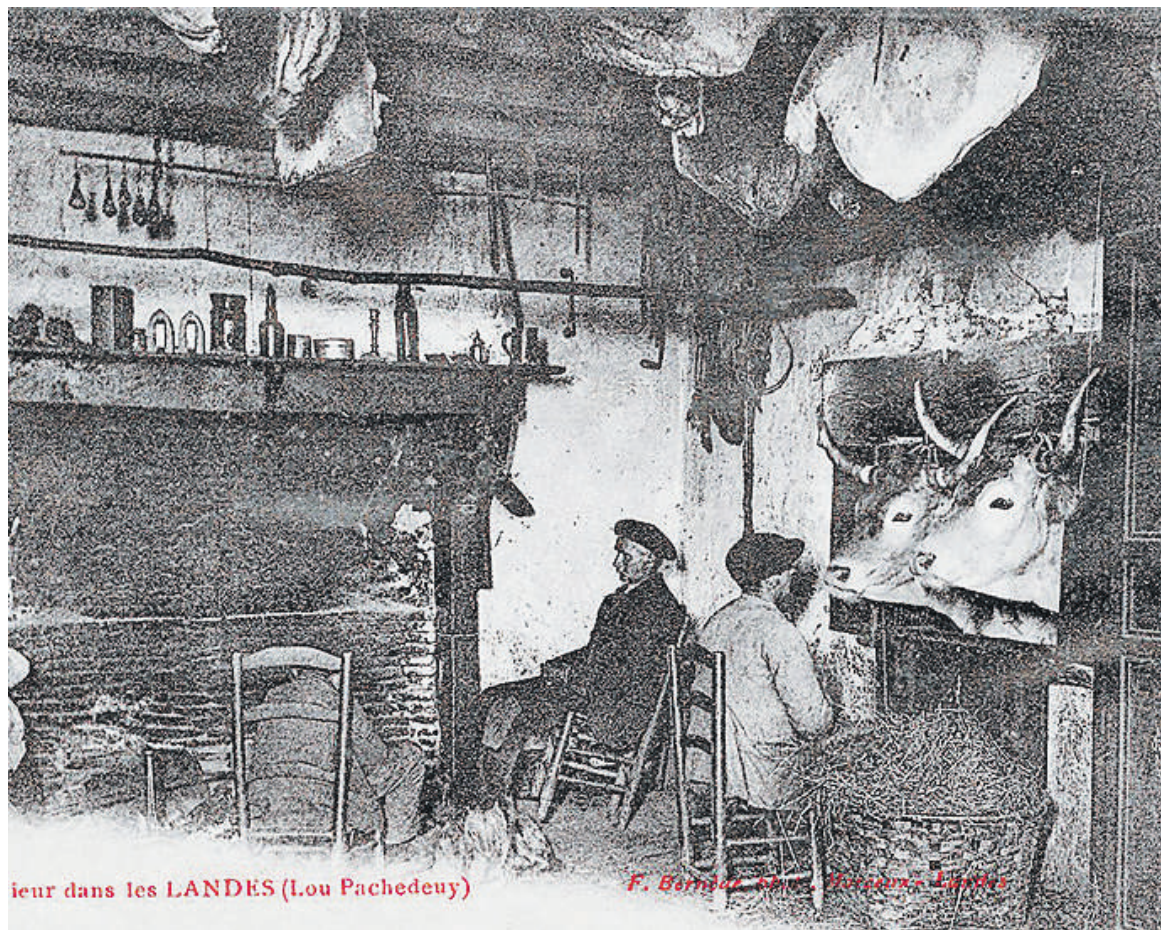
Po weselu następowały poprawiny, którym też towarzyszył poczęstunek, ale mniej obfity.

Tekst i fot. (jd)



Chata na błysk

XX WIEK ▶ Jak zachować w chacie czystość? Jak pozbyć się chorób, a powietrze w domu uczynić znośnym? Na te i wiele innych pytań odpowiadał Mały katechizm higieniczny dla ludu wiejskiego



Higiena była piętą Achilleusza przedwojennej Polski. W miejskich osiedlach robotniczych czy wiejskich chatach trudno było o utrzymanie świetnych warunków. W spisie powszechnym okazało się, że tylko w 16% domów znajduje się ustęp, nie wspominając o łazience. Połowa wiejskich domów miała zaledwie jedną izbę.

Ówczesne władze starały się promować higienę wśród ludności wiejskiej. Wydano nawet książeczkę pt. „Mały katechizm higieniczny dla ludu wiejskiego”. Nawiazanie do religijnego katechizmu nie było przypadkowe, ponieważ społeczeństwo wiejskie było bardzo wierzące. Co proponowano chłopom? Pierwszym wymogiem higieny było mycie rąk przed posiłkiem. Zalecano, by na ścianie izby w domu zawiesić tabliczkę z napisem: „Po potrzebie, przed jedzeniem, ręce myć jest zaleceniem”. Dłonie myto w miednicy. Najciekawsze było to, że na wsi popularny był sposób mycia polegający na nabieraniu wody do ust i wypuszczaniu jej na dłoń. Usta pełniły więc rolę kranu.

Jak często myjemy dziś włosy? Wiele osób czyni to co-

dziennie, zwłaszcza kobiety. W katechizmie higieny radzono, by mężczyzna mył włosy przynajmniej raz na tydzień, a kobieta raz na dwa tygodnie. Nieco bardziej przystawały do dzisiejszych warunków zasady mycia zębów. Zalecano, by myto je po każdym posiłku. Oczywiście dostępność past do zębów na wsi była słaba. Ratowano się więc domowym sposobem, używając sproszkowanej kredy do pisania. Jamę ustną przepłukiwano wodą z dodatkiem soli.

Z higieną bywało różnie. Komisje odwiedzające wsie z trwogą donosiły: „Odór jaki stwierdzamy, wchodząc do niektórych mieszkań, jest przeważnie tak nieznośny, że człowiek nieprzyzwyczajony co prędzej ucieka lub otwiera okno.”

W wielu chatach na zimę zalepiano otwory w okolicach okien. To uniemożliwiałoby obieg powietrza i potęgowało nagromadzenie zapachów. W latach 20. wielkim problemem na południu naszego kraju był zwyczaj płucia na podłogę i to w domu. Zalecano więc kupowanie spluwaczek wypełnionych piaskiem lub trocinami. Potrzebą gospodarstwa było posiadanie wy-

chodka. Zalecano jego umiejscowienie przynajmniej 10 metrów od budynku mieszkalnego i otoczenie go krzewami.

Przedwojenna Polska zmagiała się z wieloma chorobami zakaźnymi. Były to cholera, błonica, czerwotka, gruźlica, itd. Szczególnie mocno akcentowano konieczność gotowania mleka i czyszczenia wodą zbieranych owoców i warzyw. Jedząc zanieczyszczone ziemią owoce, wiele dzieci dorabiało się chorób pasożytniczych. Powszechna w tamtych czasach była glistnica.

Największą przeszkodą walki o higienę w wiejskiej chacie była ekonomia. Chaty były małe, jednoizbowe, ponieważ na większe nie było nikogo stać. W jednej izbie rozgrywało się całe rodzinne życie. W niej jedzono, spano, gotowano, prano, a czasem za ścianą przebywał żywy inwentarz. Czyszczenie chałupy odbywało się zazwyczaj przy pomocy zmiotki. W wielu chatach zamiast drewnianej podłogi istniało ziemne klepisko stworzone ze zbitej gliny, czasem wymieszanej z sieczką.

(pw)

XX wiek

Rozdziobią nas kruki i wrony

Przedwojenna Polska była krajem bardzo biednym. W 1939 roku, u progu II wojny światowej, pod Wąbrzeźnem doszło do wydarzenia, które podsumowywało bardzo ciężkie warunki życia społeczeństwa.



W 1933 roku, u szczytu kryzysu gospodarczego w Polsce, bezrobocie sięgnęło 43%. Młody kraj nie miał wielkiego przemysłu i wciąż odbudowywał się po latach rozbiorów. Byliśmy biednym, rolniczym krajem w środku Europy. Wśród dzieci osób bezrobotnych aż 30% nie miało bielizny. Ponad połowa na obiad jadła tylko zupę.

W tych okolicznościach w marcu 1939 roku w Przydworzu jeden z mieszkańców dokonał makabrycznego odkrycia. Przy polnej drodze prowadzącej do Nielubia zauważył zwłoki ko-

biety leżące przy rowerze. Zmarłą była Józefa Jurkiewicz, żona rolnika, która wracała z zakupami z Wąbrzeźna. Kilka dni wcześniej była bardzo osłabiona po przebytej grypie. Dodatkowo prowadziła rower męża odebrany od sąsiadów. Droga błotnistą ścieżką była bardzo męcząca.

Zmarła miała 41 lat. Osierociła szóstkę dzieci. Najmłodsze miało zaledwie 18 tygodni. Jej zwłoki zostały częściowo uszkodzone przez zwierzęta i ptaki.

(pw)

XX wiek

Propaganda ta sama

Gdy wybuchła wojna w Korei, metody Rosjan (wówczas ZSRR) przypominały do złudzenia współczesną wojnę. Liczyła się propaganda i przedstawianie przeciwników jako faszystów. Do akcji propagandowych dochodziło także w naszej okolicy.

Wojna w Korei toczyła się między Koreą Północną, wspieraną przez radzieckich komunistów, a Koreą Południową, wspieraną przez kraje zachodnie. W czasie trwania konfliktu w Polsce władze komunistyczne organizowały różne, często wręcz śmieszne akcje, mające uderzyć w Amerykanów. W fabryce wodomierzy Metron w Toruniu zorganizowano zebranie, podczas którego uderzono w to, że w Ameryce przesładowane są osoby czarnoskóre. Apel, który wówczas podjęto, był z dzisiejszego punktu widzenia nieco śmieszny:

– Żądamy natychmiastowego uchylenia wyroku śmierci wydanego na naszych kolegów Murzynów! – czytaliśmy w rezolucji.

W Inowrocławiu pracownik huty szkła „Irena” Roman Adamski oświadczył: „Faszyści amerykańscy wzorując się na faszystach hitlerowskich, wyrażają chęć zniszczenia wszystkiego co postępowe”. W powiecie lipnowskim młodzież należąca do organizacji ZMP utworzyła dziesięć 25-osobowych brygad żniwnych. Ich celem była pomoc PGR-om.

– „Solidaryzujemy się z młodzieżą koreańską, walczącą przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Naszą odpowiedzią na knowania polityków amerykańskich będzie jeszcze bardziej wyteżona i wydajniejsza praca, celem wykonania planów produkcyjnych”.

(pw)

Biskup – ambasador – humanista

POSTAĆ ▶ Biskup Jan Dantyszek zapisał się w historii jako pierwszy polski ambasador, który spotykał się z najważniejszymi osobistościami Europy XVI wieku. To właśnie on nadał miastu Wąbrzeźno herb. Dzięki jego działaniom wiemy jak wyglądał stan zamku w XVI wieku



Malarska wizja wąbrzeskiego zamku według Bronisława Stańczewskiego

Jan Dantyszek urodził się w 1485 roku w Gdańsku. Skąd wywodzone jest jego nazwisko herbowe (łac. Dantiscus – Dantyszek). Jego rodzina od dawna zamieszkiwała w Prusach. Była pochodzenia niemieckiego, według własnej, dziś kwestionowanej, legendy ze szlacheckimi korzeniami. Do Gdańska przeprowadził się jego dziad, który straciwszy uprzednio majątek, musiał utrzymywać się z powroźnictwa – stąd przydomek jego potomków „Flachsbander”, względnie „Linodesmon”. Jego ojciec jako piwowar i kupiec zdołał dorobić się znacznej fortuny. Właściwie Jan Dantyszek nazywał się Johann(es) von Hoefen.

Ukończył szkołę parafialną w Grudziądzu. Następnie podjął studia na uniwersytecie w Greifswaldzie, skąd rok później przeniósł się na uniwersytet krakowski. Studia jednak przerwał, decydując się na służbę w charakterze pomocnika pisarza u króla Jana Olbrachta. W 1501 roku przeszedł na służbę do kanclerza Jana Łaskiego, z którym uczestniczył w wyprawie przeciwko Wołochom

i Tatarom. W 1503 roku powrócił na dwór monarszy Aleksandra Jagiellończyka zostając pisarzem królewskim. Nie ukończył studiów, bowiem zdecydował się na podjęcie służby jako pomocnik pisarza na dworze królewskim Jana I Olbrachta. Reprezentował króla na zjazdach w Prusach Królewskich. Podjął też serię podróży po Europie w celu nauki języków.

Rozwój kariery Dantyszka nastąpił w czasie panowania króla Zygmunta I Starego. Uczestniczył w 1515 roku w spotkaniu Jagiellonów i Habsburgów – dwóch najważniejszych dynastii w Europie środkowo-wschodniej. Wzięli w nim udział królowie: Polski – Zygmunt III Wazy, Czech i Węgier – Władysław II Jagiellończyk oraz cesarz i król Niemiec – Maksymilian Habsburg.

Po zakończeniu zjazdu pozostał do 1517 roku jako poseł króla polskiego przy cesarzu, przy okazji kilkakrotnie posługując też w imieniu Korony w Republice Weneckiej. Rok później został posłem w Hiszpanii.

W latach 1518-1519 w imieniu Zygmunta I prowadził działania

na rzecz przejęcia przez teściową królewską Izabelę Aragońską majątku zmarłej Joanny IV. Jedną z konsekwencji tej skomplikowanej procedury było przejęcie części posagu Bony Sforzy. Po powrocie z misji zdołał wziąć jeszcze udział w ostatniej w historii wojnie polsko-krzyżackiej. W latach 1522-1523 odbył wielką podróż dyplomatyczną po Europie, wizytując m.in. króla Anglii Henryka VIII i Tomasza Morusa, a potem cesarza, z którym omawiał m.in. kwestię egzekwowania postanowień II pokoju toruńskiego. W czasie swoich podróży zetknął się z Marcinem Lutrem i poznał z Filipem Melanchtonem.

W roku 1524 Jan Dantyszek rozpoczął zakończoną sukcesem misję dyplomatyczną, podczas której zajął w imieniu królowej Bony majątek i księstwo Bari po zmarłej Izabelli Aragońskiej. Następnie powrócił do roli posła króla przy cesarzu Karolu V. 13 marca 1525 roku Zygmunt Stary docenił jego dokonania, podnosząc go do rangi stałego ambasadora polskiego na dworze cesarskim. Był to pierwszy taki tytuł w histo-

rii Polski. Godność tę sprawował przez siedem kolejnych lat, finalizując z powodzeniem m.in. wszystkie formalności związane z przejściem spadku po Izabelli, czy broniąc polskiej racji stanu w kwestii pruskiej. Podczas służby wyróżniał się wysoką skutecznością, spowodowaną znakomitą przyswojeniem reguł panujących na dworze oraz zdobywaniem informacji drogą znajomości prywatnych, czy przez przekupstwo. Był też jednym z pierwszych Polaków stosujących szyfry w korespondencji dyplomatycznej. Z placówki odwołany został na własną, od dłuższego czasu artykułowaną, prośbę, po krótkim rekonesansie dyplomatycznym powracając w 1532 r. do Polski.

Wróciwszy do Polski, skupił się na działalności duszpasterskiej. Do jego obowiązków należała przede wszystkim walka z szerzącym się protestantyzmem. Sam był zwolennikiem reformacji katolickiej, ale według koncepcji Erazma z Rotterdamu. Dotąd przez cały czas pełnił obowiązki proboszcza gdańskiej parafii mariackiej, a później od 1530 roku biskupa chełmińskiego. Siedem lat później został biskupem warmińskim. Do zadań dyplomatycznych powrócił już tylko incydentalnie, uczestnicząc w poselstwie do króla Ferdynanda I Habsburga we Wrocławiu, gdzie negocjowano kontrakt małżeński Zygmunta Augusta i arcyksiężnej Elżbiety.

– To właśnie Jan Dantyszek 10 stycznia 1534 roku wystawił miastu Wąbrzeźno przywilej, określając prawa i obowiązki mieszkańców miasta, termin płacenia podatku, który określił na 11 listopada oraz co bardzo ważne nadał miastu herb. Jak czytamy w owym przywileju: jako godło (...) skrzydło orła jednobarwne,

czarne a w poprzek tegoż skrzydła pastorał, czyli łaskę biskupią (...) nadajemy. – opowiada Paweł Becker, historyk, regionalista. – Ponadto zlecił także wykonanie inwentarza zamku biskupiego. Dokument ten jest niezwykle ciekawy z kilku powodów: po pierwsze to być może najstarszy zachowany dokument o Wąbrzeźnie, jednocześnie to najstarszy inwentarz zamku wąbrzeskiego. Po drugie, inwentarz został spisany w języku polskim, co jest ewenementem. Na Pomorzu i ziemi chełmińskiej w powszechnym użyciu była łacina oraz język niemiecki. Język polski upowszechnił się dopiero w II połowie XVI stulecia, a więc około 50 lat po spisaniu inwentarza. Jest to więc jeden z najstarszych zabytków języka polskiego.

Jako biskup prowadził również intensywną działalność na polu kulturalnym. Był mecenasem sztuki, fundował studia zagraniczne miejscowej młodzieży. Był humanistą o szerokich kontaktach europejskich, korespondował m.in. z Erazmem z Rotterdamu i Georgiusem Sabinusem. Przebywając w Wittenberdze spotkał się również z Marcinem Lutrem. Był przyjacielem Hernána Cortésa. Otrzymał laur poetycki od cesarza Maksymiliana I. Najbardziej znany utwór Dantyszka to metafizyczny „Nagrobek sobie samemu”. Cesarz nadał mu też m.in. tytuł doktora obojga praw, zaś jego następcą Karol V wybił medal na jego cześć. Z nominacji cesarskiej otrzymał też hiszpańskie szlachectwo.

Zmarł 27 października 1548 roku w Lidzbarku Warmińskim, a pochowano go we Fromborku.

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna/UM
Wąbrzeźno

Było i jest

Dwór w Słoszewach

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” przybliżamy historię majątku w Słoszewach w powiecie brodnickim. Budynek dworu w nieco zmienionej formie znajduje się do dnia dzisiejszego. Historia miejscowości sięga średniowiecza.

Najstarsza wzmianka o wsi pochodzi z 1322 roku i informuje, że pleban ze Słoszewa miał otrzymywać dziesięcinę z pobliskiej wsi Małki. Ta wzmianka sugeruje, że we wsi istniała niegdyś świątynia. Pierwotnie była to wieś

rycerska. Wiadomo, że właściciel, Jan z Kruszyn, wziął tu biskupa chełmińskiego, Wikbolda, wieś była w jego posiadaniu do niemal końca XIV stulecia. W 1393 roku Słoszewy występują już jako własność krzyżacka w kom-

turstwie kowalewskim. Istniał tu folwark i dwór krzyżacki zniszczony w 1414 roku podczas tzw. wojny głodowej. Od 1428 roku należał do komturstwa brodnickiego.

W XVI wieku Słoszewy stały się dobrami królewski-

mi. W 1772 roku wieś należała do Sowińskiego, w latach 40-tych XIX wieku do Jezierskich, a od 1853 roku do Ernesta Kriegera – właściciela Karbowa. Od 1933 roku majątek należał do Elżbiety von Witzleben, w imieniu której zarządzał do 1945 roku Justus Wurtz.

Obecny dwór wybudowano na początku XIX wieku, a sto lat później został rozbudowany o oficynę i kaplicę. Po 1945 roku majątek przejął Skarb Państwa Polskiego i utworzono tu PGR.

W połowie XX wieku zlokalizowano tu późnośredniowieczne grodzisko położone ok. 250 metrów od brzegów Drwęcy. Prowadzone prace wykopaliskowe pozwoliły ustalić, że gród funkcjonował między XIV a XV wiekiem. Podczas prac badawczych odkryto wielkie ilości bełtów do kusz, w ilości ponad 1000 sztuk. Stwierdzono, że obiekt został gwałtownie zniszczony, zapewne podczas wojny polsko-krzyżackiej w 1414 roku.

Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe
w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuz 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chełmickiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej
w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego
w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka
w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Gościli delegatów z SGZD

GMINA RYPIN ➤ W czwartek 24 marca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Rypin odbyło się zgromadzenie sprawozdawcze Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej



Spotkanie rozpoczęło się odegraniem hymnu państwowego Polski i Ukrainy. Następnie po przedstawieniu stosownych sprawozdań i wniosku udzielono zarządowi absolutorium za 2021 rok.

Celem Stowarzyszenia Gmin

Ziemi Dobrzyńskiej jest m.in. upowszechnianie idei samorządności lokalnej; wspieranie działań zmierzających do racjonalnego ukształtowania regionalnego; koordynacja współdziałania gmin zmierzająca do podtrzymania i upowszechnienia wspólnych tra-

dycji historycznych, kulturalnych i gospodarczych Ziemi Dobrzyńskiej; działanie na rzecz ochrony środowiska; podejmowanie wspólnych przedsięwzięć z partnerami zagranicznymi, prowadzenie działalności pożytku publicznego objętej celami statutowymi, w tym

również na zlecenie organów administracji publicznej.

W drugiej części spotkania wójt Janusz Tyburski przedstawił prezentację o gminie Rypin i jej walorach. W wydarzeniu udział wzięli goście: były minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof

Ardanowski, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, prof. dr hab. Mirosław Krajewski, doktor nauk humanistycznych Andrzej Potoczek, przedstawiciel rodziny Chełmickich Ludwik Chełmicki.

(AdWo), fot. UG Rypin



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Jeszcze możesz wykorzystać bon turystyczny

REGION ▶ Choć bon cieszy się dużym zainteresowaniem, to i tak nie wszyscy mieszkańcy naszego regionu z niego skorzystali. Na aktywację wciąż czeka 51,8 tys. bonów. A czasu na jego wykorzystanie jest coraz mniej. ZUS przypomina, że tylko do końca września można płacić bonem turystycznym



Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. – Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 + w mo-

mencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS wojewódz-

twa kujawsko-pomorskiego.

Bonem można zapłacić np. za kolonie, obóz dziecka, wycieczkę, czy weekendowy wyjazd. Ważne, aby płatności bonem były za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane w Polsce przez podmioty wpisane na listę prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną (POT). Jest w czym wybierać. Płatności w ten sposób przyjmuje ponad 30 tys. podmiotów turystycznych.

W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. – Do wykorzystania, choćby częściowego, pozostało jeszcze w bonach

ponad 81 mln zł. Na 228,6 tys. przygotowanych bonów wykorzystanych co do złotówki zostało jedynie 96,8 tys. Wciąż blisko 80 tys. bonów aktywowanych nie została wykorzystana w całości, a blisko 23 proc., czyli 51,8 tys. bonów, nie zostało jeszcze aktywowanych – dodaje rzeczniczka.

Aktywacja bonu jest bardzo prosta

Rodzice, którzy jeszcze nie aktywowali bonu, mogą to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych ZUS w zakładce „Ogólny”. W menu bocznym trzeba wejść w zakładkę „Polski Bon Turystyczny”, a następnie „Mój bon”. Po potwierdzeniu swoich danych i aktywacji bonu

rodzic otrzymuje specjalny kod, który należy pokazać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność będzie potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym SMS. Co ważne bonem można płacić wielokrotnie, aż do wyczerpania kwoty **nie później niż do końca września tego roku**. Do tego czasu trzeba zrealizować płatność bonem, zaś sama usługa może być zrealizowana nawet po tej dacie.

W całym kraju rodzice uruchomili do tej pory około 3,3 mln bonów. Płatności nimi przekroczyły kwotę 2,1 mld zł.

(red), fot. ZUS

Region

Ukraińcy chętnie dzwonią

Tylko w pierwszym dniu funkcjonowania infolinii ZUS w sprawie świadczeń rodzinnych dla uchodźców z Ukrainy konsultanci odebrali blisko 850 połączeń.

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Інфолінія про сімейні виплати
для громадян України

☎ **22 444 02 55**
@ **UA@zus.pl**

- з понеділка по п'ятницю
- з 8:00 до 18:00

21 marca ruszyła specjalna infolinia ZUS w języku ukraińskim i polskim dla uchodźców z Ukrainy. – Dzwoniąc pod numer **22 444 02 55**, można uzyskać informacje w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. z powodu wojny. Konsultanci wyjaśnią krok po kroku jak zarejestrować profil na PUE ZUS, wypełnić i wysłać wniosek o świadczenie. Na infolinię dzwonić można od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.00 (opłata według stawek operatorów) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pierwszego dnia działania infolinii ZUS połączeń było bardzo wiele. Konsultanci odebrali ich łącznie 845, w tym udzielili 637 odpowiedzi w języku ukraińskim i 208 w języku polskim. Najwięcej było pytań o to, jakie świadczenia przysługują z ZUS-u i co trzeba zrobić aby złożyć wniosek. Zapytało o to 362 klientów. 88 osób chciało wiedzieć, kogo dotyczy konkretny wniosek, a 49 telefonujących w jakim terminie należy złożyć wniosek. Dzwoniący najbardziej zainteresowani byli wnioskiem 500 plus. Klienci pytali również jak zarejestrować profil na PUE ZUS. 78 osób było zainteresowanych rejestracją konta na Platformie Usług Elektronicznych.

– Najczęściej jednak klienci pytali o Kartę Polaka, czy na jej podstawie można ubiegać się o świadczenia z ZUS-u, jakie dokumenty są potrzebne, aby złożyć wniosek, czy też, w jaki sposób złożyć wniosek. Byli również zainteresowani, co powinni zrobić, jeśli ponownie przekroczą granicę polsko-ukraińską. Wątpliwości dotyczyły również sytuacji, czy świadczenia będą nadal przysługiwały, jeśli przekroczą granicę z innym państwem – wymienia rzeczniczka.

Klienci też pytali o sprawy, które są w kompetencji innych instytucji, np. gmin czy banków. Pytania dotyczyły jak założyć konto w banku dla obywateli Ukrainy, czy jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać jednorazową zapomogę w kwocie 300 zł.

Warto wiedzieć!

Informacje w języku ukraińskim są również dostępne na stronie internetowej Zakładu. Potrzebujący mogą się dowiedzieć m.in. gdzie i na jakich warunkach mogą uzyskać pomoc. Są tam także informacje o świadczeniach rodzinnych, e-usługach czy emeryturach i rentach.

(red), fot. ZUS

Region

Wracają dłuższe poniedziałki w ZUS

Od 4 kwietnia sale obsługi klientów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w poniedziałki znów będą otwarte do 18.00.

Wydłużone godziny pracy w poniedziałki dotyczą sal obsługi klientów w oddziałach, inspektoratach i biurach terenowych ZUS oraz w Punkcie Informacyjnym ZUS w Mogilnie. – W pozostałe dni tygodnia, czyli od wtorku do piątku placówki przyjmują interesantów w godzinach 8.00-15.00. Wyjątek stanowią Punkty Informacyjne ZUS w Chełmnie i Wąbrzeźnie, gdzie obsługa klientów odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00, a w Punkcie Informacyjny ZUS w Koronowie 8.00-15.00 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie każda sprawa wymaga osobistej wizyty w urzędzie. Zachęcamy także do załatwiania spraw w ZUS bez wychodzenia z domu: w trakcie e-wizyty w ZUS, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, telefonicznie – pod numerami:

– **22 560 16 00** – Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 7.00 – 18.00

– **22 11 22 111** – w sprawie Pol-

skiego Bonu Turystycznego – we wszystkich dni tygodnia w godzinach 7.00-20.00

– **22 290 55 00** – w sprawie Polskiego Ładu i świadczeń rodzinnych: Rodzina 500+ oraz rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 8.00-15.00

– **22 444 02 55** – w sprawie świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy – w dni robocze (pn.-pt.) w godzinach 8.00-18.00.

– Osoby, które chciałyby na miejscu w placówce porozmawiać z ekspertem ZUS, mogą takie spotkanie umówić na konkretny dzień i godzinę przez PUE ZUS lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr telefonu **52 34 18 126** (to numer telefonu dla umawiania wizyt w placówkach ZUS w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim) oraz pod nr telefonu **54 230 73 76** (to numer telefonu dla umawiania wizyt w placówkach ZUS w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu) – dodaje rzeczniczka.

(red)

Oldboje wrócili z przytupem

PIŁKA NOŻNA ➤ Czas pandemii Covid-19 był okresem bardzo ciężkim dla przedsiębiorców, ale również dla sportowców. Ci ostatni byli wyłączeni z treningów, jak również spotkań towarzyskich, rozgrywania sparingów, a przede wszystkim wyjazdów na turnieje, które weryfikują poziom wyszkolenia i przygotowania zawodników

– Było ciężko, ale jesteśmy i funkcjonujemy. Po tak długim okresie oczekiwania na sprawdzenie umiejętności zawodników Oldboy Lech Rypin nadarzyła się okazja, ponieważ grupa otrzymała z końcem lutego 2022 roku zaproszenie na turniej do Włocławka, gdzie z wielką przyjemnością pojechała i 27.03.2022 zameldowała się na imprezie, zdobywając II miejsce oraz zgarniając wszystkie nagrody indywidualne – mówi Zbigniew Ardanowski z rypińskich Oldbojów.

Tytuł najlepszego strzelca zdobył Piotr Kryczka, strzelając do bramek przeciwników 9 razy. Najlepszym bramkarzem został Mirosław Okraszewski, wpuszczając tylko 3 gole. Najlepszym zawodnikiem turnieju, uznanym przez wszystkich kierowników drużyn, został Grzegorz Rentflejsz. Dorobek Oldboy Lech Rypin podczas całego turnieju to 14 goli strzelonych, gdzie na listę

strzelców wpisał się rów-



Na zdj. stoją od lewej: Zbigniew Ardanowski, Dariusz Pyszora, Bartłomiej Błasiak, trener Wojciech Afek, Wiesław Arętowicz, prezes Zbigniew Bilicki, Mirosław Łukaszewski. Kłęczą od lewej: Piotr Kryczka – najlepszy strzelec, Mirosław Okraszewski – najlepszy bramkarz, Grzegorz Rentflejsz – najlepszy zawodnik oraz Andrzej Kowalczyk

niez Dariusz Pyszora oraz Andrzej Kowalczyk. Nasz zespół tylko 3 gole stracił.

Wyniki Oldbojów Lecha

Rypin:

Vladislavia – Oldboy Lech Rypin 0:0

Oldboy Lech Rypin – Mo-

chowo 2:2

Raciążek – Oldboy Lech Rypin 1:7

Oldboy Lech Rypin – Wiel-

gie 5:0

– Biorąc pod uwagę pierwszy turniej po tak długim czasie, trener zespołu Wojciech Afek nie ukrywał zadowolenia z postawy i zaangażowania drużyny, mając do dyspozycji okrojoną kadrę. W dalszym okresie trener zapowiada sparingi, a drużyna została zgłoszona do udziału w rozgrywkach Ligi Kujawsko Pomorskiej Oldboy na boiskach trawiastych, w pełnowymiarowych składach 11 zawodników, w pełnym zabezpieczeniu meczów ligowych w trójkę sędziowską, obsługę medyczną – dodaje Ardanowski.

Zaplanowana Liga Kujawsko Pomorska Oldboy ruszy z początkiem maja, a zakończenie zaplanowane jest na koniec czerwca. Wszystkie wydarzenia związane z Oldboy Lech Rypin będziemy starali się przekazywać Państwu na łamach tygodnika CRY.

(ak),

fot. nadesłane

Gmina Rypin

Woda jest najcenniejsza

W ubiegłym tygodniu Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kowalkach włączyła się w obchody Światowego Dnia Wody z Polską Akcją Humanitarną. Celem tego przedsięwzięcia było zaangażowanie jak największej liczby osób i szerzenie świadomości nt. globalnych wyzwań wodnych.



Dostęp do czystej wody to prawo człowieka, jednak na świecie 785 milionów ludzi nie ma do niej dostępu. – Podczas przeprowadzonych zajęć edukacyjnych poszukiwaliśmy odpowiedzi na różne pytania:

m. in. w jaki sposób możemy oszczędzać wodę? Co możemy zrobić, aby zapobiegać zanieczyszczeniom zbiorników wodnych? – relacjonują uczestnicy projektu.

Uczniowie podczas kre-

atywnych zajęć przygotowali plakaty, oglądali animacje i filmy, wypełniali karty pracy, kolorowali, omawiali zbiorniki wodne w Polsce i szukali ich na mapie, uczestniczyli w lekcji online na temat wód podziemnych

za pośrednictwem platformy Teams (w ramach programu Aktywni Błękitni – Szkoła Przyjazna Wodzie). Grupa starszaków przygotowała również prezentację dla młodszej społeczności szkolnej.

Wszystko odbywało się pod czujnym okiem pań: M. Ciecierskiej, A. Gadomskiej, K. Skowrońskiej i A. Rumińskiej.

(red),

fot. nadesłane



Strażacy z Rypina zgasili konkurencję

PIŁKA NOŻNA ▶ Sobota 27 marca była emocjonującym dniem dla zawodników i kibiców III Turnieju Służb Mundurowych w Piłkę Nożną pod hasłem „Solidarni z Ukrainą”, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej w Rypińskim Centrum Sportu



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL



Wydarzeniu zorganizowanemu przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych towarzyszyła zbiórka pieniędzy na pomoc uchodźcom. W rozgrywkach wzięło udział 11 drużyn podzielonych na 4 grupy, w tym 8 reprezentacji strażaków: z OSP w Rogowie, Okalewku, Skrwilnie, Pręczkach, Przywitowie, Stępowie oraz z PSP w Brodnicy i Rypinie. W składzie pozostałych trzech zespołów byli samorządowcy, leśnicy i piłkarze z Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu. Pracownicy, nie osadzeni, uściślamy. Do półfinału weszli zwycięzcy poszczególnych grup. Klasyfikacja końcowa przedstawiała się następująco:

I miejsce – drużyna Komendy Powiatowej Państwowej Straży w Rypinie,

II miejsce – drużyna Komendy Powiatowej Państwowej

Straży w Brodnicy,

III miejsce – drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Przywitowa,

IV miejsce – drużyna regionalnej Dyrekcyj Lasów Państwowych w Toruniu.

Najlepszym strzelcem okazał się Kamil Ornowski z OSP Przywitowo, najlepszym bramkarzem Kacper Ferscht z tej samej drużyny, a najlepszym zawodnikiem Mateusz Brzóska z PSP Rypin. Pomocy medycznej udzielało dwóch sympatycznych ratowników z Torunia.

„Celem turnieju jest popularyzacja piłki nożnej, rywalizacja sportowa, integracja środowisk leśników oraz służb mundurowych, wymiana doświadczeń” – informują organizatorzy. Z popularnością piłki nożnej nie jest najgorzej, o czym przekonał się, zapytawszy kilku zawodni-

ków o ich ulubiony sport.

Mariusz Kałużny – działacz sportowy i poseł na Sejm IX kadencji. Grał na początku turnieju w ataku, później w obronie w drużynie samorządowców.

– Piłka nożna jest moim ulubionym sportem, jest moją pasją. Oprócz czynnej gry, organizowania turniejów, lubię oglądać mecze na stadionach i w telewizji. Nigdy nie opuszczam rozgrywek, w których uczestniczy reprezentacja Polski. Poza tym lubię skoki narciarskie, boks i lekkoatletykę, przede wszystkim biegi, rzut młotem i pchnięcie kulą, bo w tych dyscyplinach Polska jest bardzo mocna. Staram się jak najwięcej jeździć na rowerze, najchętniej na wsi czy w lesie, tam gdzie jest cisza i spokój – wyjaśnia poseł Kałużny, podkreślając, że był pomysłodawcą turnieju.

Damian Chojnacki – spawacz pracujący w Niemczech, mieszkaniec Brzeszczek Małych. Grał w ataku w drużynie OSP Rogowo. Od kilku tak jest strażakiem-ochotnikiem.

– Najbardziej lubię piłkę nożną – grać w nią i oglądać. Przez 7 lat byłem zawodnikiem Lecha Rypin. Za czasów szkolnych skakałem jeszcze w dal. Poza futbolem sprawia mi przyjemność gra w tenisa stołowego. Chętnie oglądam też gale MMA i boks. W Niemczech, w miejscowości, w której pracuję, niedaleko w parku jest boisko i stół do ping-ponga, więc mam możliwość uprawiania swoich ulubionych sportów – tłumaczy 23-latek.

Rafał Adamkowski – nadleśniczy w Czersku. Podczas meczu był kapitanem drużyny Regionalnej Dyrekcyj Lasów

Państwowych w Toruniu. Grał w ataku, po prawej stronie.

– Od dziecka moim hobby jest piłka nożna. Gdy zacząłem pracować zawodowo, skupiłem się głównie na piłce halowej. 2-3 razy w tygodniu spędzam popołudnia na grze z kolegami leśnikami. Mamy taką swoją drużynę, gramy w różnych miejscach, latem na orlikach. Jeszcze uprawiam hobbystycznie strzelectwo z broni śrutowej do rzutek. W telewizji oglądam lekkoatletykę, Formułę 1 i, przede wszystkim, piłkę nożną: Ligę Mistrzów, ligę hiszpańską, niemiecką, sporadycznie polską. Moja ulubiona drużyna to FC Barcelona. Dzisiejsze spotkanie jest dla nas bardzo wartościowe, bo jesteśmy grupą zawodową która lubi rywalizację – zaznaczył nadleśniczy.

Tekst i fot. (jd)

